

Karate Kyokushin to nie tylko sport dla mężczyzn, o czym świadczą wspaniałe wyniki białobrzeskich zawodniczek. Po założeniu kimona i wejściu do dojo (miejsce ćwiczeń) następuje całkowita metamorfoza, stajesz się innym człowiekiem, podlegasz innym regułom gry. Zatrzymaj się i poczytaj o karate Kyokushin - posłuchaj tych, którzy ćwiczą w klubie „Satori”.

KYOKU – EXTREMALNY, OSTATECZNY

Klub „Satori” powstał z inicjatywy dwójki przyjaciół Grzegorza Marca i Marcina Grzyba. Obydwaj poznali się wiele lat temu i wspólnie rozpoczęli treningi w szkole karate Kyokushin pod patronatem Radomskiej Szkoły Karate. Tam stawiali pierwsze kroki i szlifowali techniki. Po rozpadzie szkoły „radomskiej” i poszukiwaniu atmosfery oraz ducha walki Kyokushin w białobrzeskich szkołach karate postanowili stworzyć własny klub. Grupka największych zapaleńców pod przewodnictwem Grzegorza Marca i Marcina Grzyba, zaczęła się spotykać na małej sali w Białobrzeskim Ośrodku Kultury wspólnie trenując w niewielkim gronie. Dziś klub zrzesza około 30 osób. Białobrzeski Klub osiągnął osobowość prawną i wstąpił do Okręgowego Związku Karate. To otworzyło drogę do uczestnictwa w rywalizacji sportowej z innymi klubami, uczestniczenia w obozach o raz wspólnych treningach pod okiem mistrzów, nadało tempa rozwojowi klubu.

SZTUKA I FILOZOFIA

Żeby pokonać innych, najpierw musisz pokonać siebie – mówi Grzegorz Marzec- trener Klubu „Satori”. Karate jest sztuką i filozofią walki. O intensywności i sukcesach promowania Karate Kyokushin przez Białobrzeski Klub Karate, mogą świadczyć wyniki jakie członkowie Klubu osiągnęli na Mistrzostwach Polski i Europy. Na przestrzeni ostatnich lat Klub rozwija się bardzo dynamicznie. Największy nacisk jest kładziony na szkolenie młodej kadry. Najmłodszy członek Klubu skończył 7 lat. „Satori” realizuje cele wychowania fizycznego. Na treningach wpaja się dzieciakom potrzebę ruchu, którego mają tak niewiele na zajęciach w szkołach. W karate nie jest ważna przegrana czy wygrana ,ale doskonalenie samego siebie. Uczymy się koncentracji, pewności siebie- mówi Grzegorz.

„SPRAWNY UMYŚL – SPRAWNE CIAŁO”

Treningi odbywają się regularnie trzy razy w tygodniu po 2-3 godziny. Ćwiczenia prowadzone są pod okiem sempaja Grzegorza Marca. Nieoficjalnie treningi odbywają się nawet 5 razy w tygodniu. (...) praktycznie każdy swój wolny dzień, chwile poświęcam młodzieży- mówi Grzegorz. Gdy grupa nie ma możliwości przeprowadzenia treningu na sali, wychodzi ćwiczyć w otoczeniu natury.

Mam nadzieję, że przez wiele wyrzeczeń i litry potu wylanego w sali Olimp stanę się mistrzem – mówi jeden z zawodników trenujących w Klubie „Satori”.

Karatecy uczą się wierności swoim ideałom, pokory, przestrzegania zasad grzeczności, poszanowania starszych oraz powstrzymywania się od gwałtowności. W swoich działaniach dążą do opanowania sztuki, aby kiedyś ich ciała i zmysły stały się doskonałe.

Grzegorz organizuje grupie wyjazdy do Warszawy. (...)mamy możliwość treningu na Akademii Wychowania Fizycznego oraz zmierzenia się z innymi silnymi klubami – mówi jeden z karateków. Czasami wyjazdy mają charakter turystyczno – rozrywkowy.

SHIN – PRAWDA

Niestety za sukcesami i medalami nie idą pieniądze. Klub piłkarski Pilica „zawłaszczył” sobie większość środków przeznaczonych w Białobrzegach na sport i rekreację.(...) Powodem może być to, że karate nie jest aż tak popularnym, widowiskowym sportem jak piłka nożna – mówi Grzegorz. Znalazienie sponsora jest zadaniem trudnym. Karate jest sportem fascynujący, lecz jakże niedostępny(...)widownie stanowi grupka „zapaleńców”(..)sponsora interesuje większa grupa odbiorców – mówi jeden z karateków. Pieniądze na działalność Klubu pozyskali z Funduszu Lokalnego w Białobrzegach. Większość rzeczy i inicjatyw zawodników finansowana jest z własnych zasobów. Nieoceniona jest pomoc różnych instytucji. Miejski Ośrodek Kultury oraz Spółdzielnia Mieszaniowa wyszły naprzeciw młodzieży nieodpłatnie oferując salę w Osiedlowym Klubie „Olimp”. Karatecy pomogli przy remoncie sali.

Większość dzieciaków jest w posiadaniu profesjonalnych strojów do treningu. Jest to wydatek niemały – 150zł jeden strój. Rodzice starają się aktywnie uczestniczyć w życiu klubu- podwożą na zawody, kibicują. Dorośli zawodnicy wraz z Grzegorzem obecnie adaptują pomieszczenie na siłownię. Będzie to alternatywa dla osób biorących sterydy oraz preferujących spędzanie czasu wolnego „pod blokiem”. Zjawisko jest to powszechne wśród dorastającej młodzieży. Media w Białobrzegach zaczęły dostrzegać sukcesy Klubu. W gazecie lokalnej znajdziemy kilka wzmianek o zdobytych medalach. Dzięki sukcesom na mistrzostwach Polski oraz Mistrzostwach Europy karatecy zapraszani są na różne imprezy w Polsce. Konrad i Filip – zawodnicy Klubu „Satori” zaprojektowali stronę internetową. Jeżeli chcesz poznać historie karate, zawodników oraz dowiedzieć się o aktualnych wydarzeniach w Klubie - wejdź na stronę: kyokushinsatori.ovh.org.

KAI – ZAWIĄZAĆ SIĘ, SPOTKAĆ SIĘ

Największym marzeniem Karateków jest stworzenie klubu o mocnej pozycji, z odpowiednim zapleczem technicznym(...)Klubu, o którym będzie słyhać w całej Polsce, (...) który będzie liczył 600 osób jak inne kluby np.: z Warszawy – mówi Grzegorz. Treningi Kyokushin i atmosfera dojo - tego trzeba doświadczyć, to trzeba przeżyć. Uwierz w siebie - zaanimuj swój klub karate Kyokushin!

KONTAKT

Białobrzeski Klub Kyokushin Karate "Satori"
ul. Żeromskiego 72a/12
26-800 Białobrzegi
kyokushin_bgi@op.pl
www.kyokushinsatori.ovh.org.